

Łukasz TROJANOWSKI

Zamojskie Towarzystwo Oświatowe

ORCID: 0009-0000-2269-4646

Narracje medialne wokół meczów polskiej reprezentacji w piłce nożnej w kontekście rocznicowym

Streszczenie: W artykule przedstawiono zarys teorii dotyczący badań nad stosunkiem do przeszłości. Analizie zostały poddane narracje w polskich mediach sportowych. Punktem wyjścia do analizy narracji są przełomowe mecze reprezentacji Polski w piłce nożnej. Na ich podstawie autor wskazuje tworzenie się społeczności, którą łączą warstwa emocji, tożsamości i pamięć kulturowa.

Autor delimituje dwie grupy: narracje sukcesu, w których budowany jest prestiż państwa, patriotyzm, poczucie narodowej dumy w odwołaniu do tradycji narodowej, wiara w system, oraz narrację wstydu, w której pojawia się ironia, drwina, sarkazm, deprecjonowanie państwa, narodu czy instytucji do zbudowania czegokolwiek funkcjonalnego. Narracje sukcesu dotyczą zwycięskich meczów polskiej reprezentacji piłkarskiej (mecze z Anglią, Holandią, Portugalią, Niemcami). Narracje wstydu/klęski zaś dotyczą opisu meczów przegranych, nieetycznych, źle zorganizowanych. Bohaterowie obu typów narracji zostali upamiętnieni w dyskursie sportowym, sam dyskurs zaś wpływa na poetykę pamięci.

Słowa kluczowe: pamięć, rocznice, narracje, media sportowe, piłka nożna

Wprowadzenie

Zależność pomiędzy przeszłością a teraźniejszością była badana wielokrotnie. W głównym dyskursie zainteresowań badaczy tkwiła historia, tradycja, dziedzictwo i ich recepcja. Istnieje szereg studiów literaturoznawczych, historycznych, socjologicznych, czy społecznych, w których badano funkcjonowanie przeszłości lub elementów przeszłości później (Malinowski, 1958; Głowiński, 1959; Sławiński, 1965}; Zimand, 1967; Wyka, 1969; Szacki, 1971; Jedlicki, 1997; J. Assman, 2005; Kończal, Warzyński, 2011). Na przełomie XX i XXI wieku u badaczy pojawiło się odmienne podejście. Zamiast badać „wzorce przeszłości we wcześniejszych okresach” (Szacki, 1971, s. 142), oddzielać tradycję od dziedzictwa (Zimand, 1967, s. 361) zaczęto badać teraźniejszość, a konkretniej pamięć o przeszłości. Nie tyle badaczy interesowały pozostałości przeszłości, co sposób ich upamiętniania, postrzegania czy narracje ich dotyczące. Zmienił się wektor – wpływ przeszłości na teraźniejszość zastąpiło współczesne postrzeganie przeszłości.

Robert Traba (2015, s. 13–14) we wstępie do fundamentalnej książki Jana Assmanna *Pamięć kulturowa* omawia funkcjonowanie „pamięci komunikatywnej” i „pamięci kulturowej”, podkreślając znaczenie struktur konektywnych i rytualnej koherencji. Wg Assmanna pamięć w dużej mierze zależy od komunikacji, człowiek pamięta to, co komunikuje, jednocześnie pamięć jednostki wpływa na zbiorowość, do której przynależy. Człowiek jako istota społeczna funkcjonująca w określonej społeczności poprzez inte-

grację z daną zbiorowością cechuje się posiadaniem nie tylko pamięci indywidualnej, ale też wpisuje się w pamięć zbiorowości. „Stąd pamięć jest konkretna nie tylko co do przestrzeni i czasu, lecz również co do tożsamości” (Assmann, 2015, s. 55).

„Pamięć społeczna jest to społecznie tworzona, przekształcana, względnie ujednolicona i przyjmowana wiedza, odnosząca się do przeszłości danej zbiorowości.” (Golka, 2009, s.5). Marian Golka wyróżnia pamięć oficjalną i prywatną. Ta druga ma dotyczyć grupy osób o podobnych wartościach, emocjach, wspomnieniach. Ten rodzaj pamięci dotyczy środowiska dziennikarsko-kibicowskiego. Łukasz Skoczylas natomiast wskazuje, że „każde zjawisko społeczne swoje źródło ma w poszczególnych jednostkach, mówić moglibyśmy co najwyżej o treściach wiedzy dotyczących przeszłości, które podzielane są przez pewną liczbę osób. Zaakceptowanie takiego wniosku jest trudne dla wielu badaczy, choć niektórzy próbują połączyć przekonanie o ściśle jednostkowym charakterze pamięci z istnieniem pamięci społecznej, zwykle poprzez definiowanie tej drugiej jako zasobu symboli lub artefaktów wytwarzanych przez jednostki” (Skoczylas, 2016, s. 30).

Justyna Tabaszewska (2013) w artykule *Od literatury jako medium pamięci do poetyki pamięci* dokonuje rekonesansu stanowisk badaczy polskich i obcych, wskazując kierunek metodologii literaturoznawczej jako sposobu badania dyskursu. Autorka zauważa potrzebę analizy tekstologicznej, metaforyki do zbadania modeli pamięci. W podobnym tonie wyrażają się językoznawcy – Waldemar Czachur i Marta Wójcicka. Autorzy piszą wprost o narracyjnych wzorcach mówienia. „W procesie pamiętania – przekazywania i aktualizowania obrazu przeszłości – istotne są narracyjne wzorce mówienia ja o on/ona/oni oraz tam/wtedy2, także będące przedmiotem zbiorowej pamięci. Ja mówi o on/ona/oni oraz tam i wtedy2 zgodnie z regułami rządzącymi uporządkowaniem wewnętrznym typowym dla określonego gatunku mowy” (Czachur, Wójcicka, 2021, s. 225). Magdalena Piotrowska zaś słusznie przywołuje teorię Aleidy Assman, pisząc, że pamięć „kulturowa zależy od mediów, używanych przez społeczeństwo. Zmienia dogłębnie własną strukturę, przechodząc od oralności do pisma, od pisma do druku, od druku do fotografii, od fotografii do nowych mediów audiowizualnych oraz ich cyfryzacji” (Piotrowska, 2019, s. 256),

Na potrzeby artykułu przyjęto założenia Wojciecha Józefa Burszty, który wskazuje dwie formy. W tym zakresie analizie będzie poddany dyskurs medialny opisujący rocznice zamieszczone w polskiej prasie od 1973 roku, fragmenty książek sportowych, jak i wybrane wpisy z mediów społecznościowych. Dobór przedmiotu badań wynika z ewolucji prasy i procesów internetyzacji, komercjalizacji.

J. Tabaszewska podążając za Astrid Erll, wskazuje, że literatura stanowi medium pamięci kulturowej (Tabaszewska, 2013, s. 68). Nie inaczej dzieje się w przypadku mediów branżowych, a zwłaszcza sportowych. Prasa sportowa bazuje na utrwalonych kliszach, topice, metaforach czy wręcz obśmianych frazesach. Pamięć o wydarzeniach niezależnie czy w formie mityzacji, czy traumy utrwalana jest w tekstach. Mieke Bal (2012, s. 94) wskazuje na anachronię i retrospekcję w tekstach fikcjonalnych, rozpatrując je w ujęciu narratologicznym. Kulturowa teoria badaczki ma przełożenie na teksty medialne z uwagi na szereg cech wspólnych (bohaterowie, fabuła, język literacki, różnorodne punkty widzenia, konwersje narratorów). W podobnym tonie wypowiada się Paweł Tkaczyk (2021, s. 112–113), który jednocześnie podkreśla kwestie środowiska

eksplorującego narracje i emocjonalność komunikatów. Opis wydarzeń sportowych w naturalny sposób czerpie z wzorców ukształtowanych w literaturze fikcjonalnej.

Pamięć a sport

Sport to współcześnie element kultury masowej, narzędzie propagandy państwowej czy soczewka funkcjonowania państwa. Zmagania międzynarodowe służą utrzymaniu tożsamości, więzi, a także budują przywiązanie do symboli narodowych. Współczesne zawody sportowe zwłaszcza te międzynarodowe stanowią swoisty kult symboli narodowych. Z meczami reprezentacji Polski w sportach zespołowych łączą się nieodzownie: śpiewanie hymnu państwowego, powiewające biało-czerwone flagi i liczne kibicowskie rekwizyty związane z białym orłem. Na mistrzostwa świata w Niemczech firma Puma ubierająca wówczas polską reprezentację przygotowała koszulki w cieniu husarza, co miało odwoływać się do militarnych sukcesów polskiej szlachty. Retoryka wojskowo-patriotyczna w narracjach dotyczących reprezentacji pojawia się nader często – *husaria, polskie skrzydła, srebrne orły, snajperzy, obrona Częstochowy*. Stefan Szczepłek w 2021 roku opublikował książkę *Mecze polskich spraw*, która posiada podtytuł odwołujący się do trzech historycznych meczów z ZSRR, Anglią i Niemcami – „Jak Cieślik ograł Chruszczowa, Lubański uciszył Anglików, a Nawałka zatrzymał Niemców”. W 2014 roku okładkę „Dziennika Łódzkiego” („Dziennik Łódzki”, z 13.10.2014 roku, nr 238) okrasza fraza „Grunwald 1410, Warszawa 2014. Miłowy krok i cud na Narodowym. Znow pokonaliśmy Niemców (2:0). Pierwszy raz w piłkę nożną”.

Sport w XX wieku stawał się elementem kultury popularnej i polityki. Był zręcznym narzędziem dla propagandy i pokazania siły państwa. (Szczepłek, 2018, s. 209) „Piłka nożna zdecydowanie wykracza poza kwestię sportowej rywalizacji dostarczającej widzom rozrywki, funkcjonując jako kulturowy, społeczny i przede wszystkim polityczny fenomen.” (Wojtaszyn, 2024, s. 10). W rozwoju sportu i prasy sportowej w tym kontekście zauważalne są procesy: kształtowanie wizerunkowej siły państwa, ukazywanie sportowców-atletów jako współczesnych herosów, ewolucja kulturowa kibiców/trybun i ich zwrot w kierunku historycznie implikowanych opraw stadionowych.

„Bohaterowie sportu trafili do zbiorowej wyobraźni i na pierwsze strony gazet w tym samym mniej więcej czasie i w podobny sposób co inne figury widowisk i zabawy. Przesilenie dokonało się, gdy kultura młodzieżowa i kultura rozrywki stały się częścią głównego nurtu kultury – w Polsce na fali odwilży w 1956 roku” (Kurz, Kubkowski, 2017, s. 13). Artykuły w czasopiśmie, transmisje sportowe w radio i telewizji, medale zdobywane na mistrzostwach świata i igrzyskach olimpijskich, a nawet popularne piosenki o sporcie budowały koniunkturę, a społeczeństwo miało się z kim utożsamiać. Co więcej brak możliwości transferowania piłkarzy do krajów Europy Zachodniej powodował też budowanie lokalnych postaci ikonicznych, m.in. Gerard Cieślik – Chorzów, Ernest Pohl i Włodzimierz Lubański – Zabrze, Grzegorz Lato – Mielec, Kazimierz Deyna i Lucjan Brychczy – Warszawa, Jan Tomaszewski – Łódź itd.

Piotr Żelazny zwrócił uwagę na zachowania kibiców i ich aktywność społeczno-polityczną nastawioną na czczenie historii i rocznic dawnych bitew, wojen i zrywów narodowych. „Rocznice powstań od warszawskiego poprzez wielkopolskie po śląskie,

dzień pamięci Żołnierzy Wyklętych, rocznica wprowadzenia stanu wojennego czy inwazji Sowiećów na Polskę – każda okazja była dobra do manifestacji i oprav na trybunach” (Żelazny, 2020, s. 99).

Widowiska sportowe stają się katalizatorem emocji indywidualnych i zbiorowych zarówno tych ekstremalnie pozytywnych, jak i negatywnych. Rozprzestrzeniają się one od euforii i radości po żal czy wspólne przeżywanie porażek. Uzewnęćrzniają to zapiski w prasie sportowej, blogach czy książkach wspomnieniowych.

Sposoby opisywania meczów zwycięskich lub przegranych są uzależnione od medium. Niemniej jednak cytaty z artykułów prasowych przenikają do komentarzy telewizyjnych w czasie transmisji, a z drugiej strony trafne komentarze, niejednokrotnie ostre, ironiczne sformułowania prowadzącego na żywo trafiają do prasy, mediów elektronicznych i społecznościowych. Przemiany mediów spowodowały powstanie społeczności kibicowskiej, która cechuje się podobnym widzeniem świata, określaniem zjawisk, czy obrazowaniem świata. Twitter, podcasty, substack, blogi, interaktywne transmisje powodują swoistą afektywność – „związujemy emocjonalne wspólnoty, w których więzi społeczne i wspólnotowe doświadczenia zbudowane są raczej na podłożu wspólnego amalgamatu afektywnego, aniżeli wyboru i uznania. Dlatego zapewne wspólne manifestowane i artykułowane emocje i uczucia są podzielane w obu znaczeniach tego słowa: jednoczą i różnicują; łączą i dzielą równocześnie” (Nycz, 2015, s. 9).

W zamierzeniach tego tekstu stanęło ukazanie narracji medialnych względem rocznic meczów piłkarskiej reprezentacji Polski. Zakres badań pozostaje ogromny, gdyż polska reprezentacja piłkarska funkcjonująca pod egidą PZPN od 18 grudnia 1928 roku rozegrała 897 spotkania (390 wygrane, 220 remisów i 287 porażek – wg danych z portalu *Łączy nas piłka* z dnia 4.12.2024). Dla potrzeb artykułu ograniczam się do wybranych meczów, które były przełomowe dla historii polskiej piłki nożnej, ale przede wszystkim były istotne dla funkcjonowania sportowej prasy czy szerzej dyskursu sportowego. Będą to mecze rozegrane w latach 1973–2025.

Rocznice w świecie piłkarskim i mediach oscylują w dwóch wariantach. Pierwszy z nich dotyka powtarzalności dat meczów, na podstawie których dziennikarze tworzą narracje dotyczące konkretnej daty, drugi zaś oscyluje wokół cyklicznie lub okazjonalnie rozgrywanych meczów. O ile wskazanie pierwszego typu spotkań nie jest trudne, gdyż wystarczy porównać datyienne, o tyle drugą grupę stanowią spotkania reprezentacji Polski z danym przeciwnikiem i historia ich potyczek.

Tabela 1

**Bilans meczów polskiej reprezentacji z wybranymi medalistami
MŚ i ME do 31.08.2025 r.**

Przeciwnik	Zwycięstwo	Remis	Porażka
1	2	3	4
Anglia	1	8	12
Brazylia	1	2	9
Chorwacja	1	2	4
Hiszpania	1	2	8
Niemcy (z RFN)	2	7	13
Argentyna	3	2	7
Francja	3	6	9

1	2	3	4
Holandia	3	7	10
Portugalia	3	5	7
Włochy	3	8	7
Czechy (bez Czechosłowacji)	4	1	5
Belgia	7	6	8
Dania	8	2	13
Węgry	8	5	21
	48	65	133

Źródło: Opracowanie własne do 31.08.2025, dane do roku 2021 z portalu www.hppn.pl.

Przedstawione powyżej reprezentacje posiadają z Polską dodatni bilans meczów. Polacy ze względu na rozgrywki organizowane przez UEFA i eliminacje kontynentalne najczęściej rozgrywają mecze z drużynami z Europy. W powszechnym przekonaniu Polska jest drużyną dobrą i powinna stale ogrywać drużyny co najmniej średnie, a już na pewno drużyny z krajów mniej licznych ludnościowo. Przedstawiona statystyka przeczy oczekiwaniom społecznym. Z 244 wyodrębnionych meczów Polacy wygrali zaledwie 48, co stanowi zaledwie 19%. Odnotowano 133 porażki (54%) polskiej reprezentacji z wymienionymi reprezentacjami. Spośród europejskich drużyn bilans dodatni Polacy osiągnęli w rywalizacji z Grekami, którzy w powszechnej opinii nie są uznawani za wirtuozów futbolu. Zwycięstwa są rzadkie, więc dodatkowo dziennikarze i kibice przeżywiają je mocniej i bardziej zapadają one w pamięć. Michał Okoński, wspominając doniosłe chwile Euro 2012 rozgrywanego w Polsce i Ukrainie pisze: „16 czerwca 2012 roku o godzinie 20.45, kiedy we Wrocławiu zaczynał się mecz Polska–Czechy, mający jak wtedy myśleliśmy – dać piłkarzom Franciszka Smudy awans do ćwierćfinału Mistrzostw Europy, mój sąsiad sięgnął po wiertarkę i zaczął pruć ścianę. Nie sądzę, żeby postanowił w ten sposób zdystansować się do turnieju, którym żyła cała Polska. Ale nie sądzę też, by zadziałał normalny instynkt zachowawczy: dwie godziny później miliony rodaków oglądało obgryzione paznokcie, wyżymało przepocone koszule, opróżniało popielniczki, odnosiło do kuchni szklanki, zastanawiając się, dlaczego kolejny raz dało się nabrać” (Okoński, 2013, s. 35). Fragment eseju Michała Okońskiego zdaje się potwierdzać tezę o niedojrzałości, naiwności i złudzeniach kibiców. Jako kibice Polacy zwykli szukać iluzji szans, deprecjonować szanse przeciwników i przeceniać polską reprezentację.

Lata 1972–1982 należałoby uznać za odchylenie standardowe. Reprezentacja Polski zdobyła wówczas złoto i srebro na Igrzyskach Olimpijskich (1972 i 1976) oraz dwa razy trzecie miejsce w Mistrzostwach Świata (1974 i 1984). Rafał Stec stan urojeń polskich zdiagnozuje: „problem stanowią nasze wygórowane ambicje. Pozbawione jakichkolwiek podstaw ambicje. To one sprawiają, że histeryzujemy po porażkach zamiast zachować godność i ze stoickim spokojem przygotowywać się do kolejnych eliminacji [...] Im bardziej nie widzimy oczywistej oczywistości, Polska może być co najwyżej mistrzem Polski, tym bardziej jesteśmy Chrystusem narodów, który jednak nikogo nie zbawi” (Stec, 2020, s. 86–87).

W kalendarzu wydarzeń Polskiego Związku Piłki Nożnej osobną datą powinno się świętować dzień 11 października. To właśnie wtedy reprezentacja rozegrała 17 meczów,

spośród których wiele wyników było zaskakujących, a wręcz traktowanych w kategorii cudu: remis z Anglią w 1989 roku (debiut trenera Andrzeja Strejlaua); triumf nad Portugalią w 2006 roku – wówczas trzecią drużyną świata; wygrana z ówczesną czołową drużyną Europy – Czechami dwa lata później; a przede wszystkim zwycięstwo z aktualnymi wówczas mistrzami świata z 2014 roku – Niemcami.

Równie ważny wydaje się siedemnasty dzień października. Z zestawienia opublikowanego na portalu x.com przez Cezarego Kaweckiego (Kaweckie, 2025b) wynika, że tego dnia trzykrotnie Polacy mierzyli się z Synami Albionu. Reprezentacja Polski mierzyła się z Anglią tego dnia w 1973, 1990 i 2012 roku. W 1984 roku zaś Polacy wygrali ważny mecz z Grecją w eliminacjach do Mistrzostw Świata Meksyku. O meczu z 1973 roku w dalszych częściach wywodu, ale tutaj wypada zacytować dziennikarza „Sportowca”. Jerzy Chromik w artykule zatytułowanym *Punkty*, fetując zbliżający się awans do mistrzostw świata w Meksyku napisał: „Jedenaście lat wcześniej Jan Domarski oszukał angielskiego bramkarza. Odtąd polski futbol jest notowany na piłkarskiej giełdzie. Środa, 17 października. Dwieście dziewięćdziesiąty pierwszy dzień 1984 roku. Słońce skończyło służbę o 16:37. 23 minuty przed rozpoczęciem pierwszej przymiarki garniturów Mexico 86” (Chromik, 2025, s. 27).

Poddając krytyczną analizę dyskursu sportowego w kontekście kulturowych teorii pamięci i analizując topikę narracji tekstów, należy delimitować dwie ścieżki narracyjne – narrację wstydu i narrację sukcesu.

Narracje sukcesu

Narracje sukcesu to narracje, w których budowany jest prestiż państwa, patriotyzm, poczucie narodowej dumy w odwołaniu do tradycji narodowej, wiara w system, zaś w narracjach wstydu pojawia się ironia, drwina, sarkazm, deprecjonowanie państwa, narodu czy instytucji do zbudowania czegokolwiek funkcjonalnego. Narracje sukcesu dotyczą zwycięskich meczów polskiej reprezentacji piłkarskiej (mecze z Anglią, Holandią, Portugalią, Niemcami, Czechami). Należy tutaj wydzielić dwie okoliczności powstawania tekstów dziennikarskich, mianowicie: turnieje międzypaństwowe (Mistrzostwa Świata i/lub Europy, Igrzyska Olimpijskie) – czyli imprezy czerwcowo-wakacyjne, a także mecze eliminacyjne, głównie rozgrywane jesienią (wrzesień–listopad) i te zostaną przeanalizowane.

Anglia–Polska – 17 X 1973 roku. Mecz-emblemat. Z tego meczu frazy *Zwycięski remis i człowiek, który zatrzymał Anglię* zadomowiły się w języku ogólnym, w żargonie dziennikarskim dziś uznawane są za banalne. Do tego spotkania wielokrotnie wracano. Jerzy Chromik uczynił to w 1986 roku, redagując dla tygodnika „Sportowiec” cykl – *Kalendarze Kazimierza Górskiego*. 50-cioletni wówczas trener wspomni okoliczności meczu: „Ukoronowanie eliminacji. Tydzień wcześniej Anglicy gromią Austrię 7:0. Londyńska prasa pisze o nas źle. Telewizja pokazuje film zmontowany z obrazów dżungli i fragmentów naszego meczu z Walią w Chorzowie. Psychoza. Podczas odprawy wóltę robi [asystent – ŁT] Gmoch. Zapowiada zakończenie współpracy. Odprawie przysłuchuje się [redaktor – ŁT] Ciszewski, aby podczas transmisji wiedział, czy zespół realizuje przedmeczowe ustalenia” (Chromik, 2022, s. 81).

Meczowi na Wembley „Przegląd Sportowy” poświęcił kilkanaście stron. W numerze bezpośrednio po meczu, a także w kilku kolejnych narracja emanuje dumą, patosem, hiperbolami. Okładkę tworzą napisy pisane wersalikami: „BIAŁO-CZERWONI W FINALE MISTRZOSTW ŚWIATA; 1 ANGLIA POLSKA 1; WIELKI MECZ dwóch równych drużyn oglądał cały świat” („Przegląd Sportowy” z dnia 18.10.1973). W lewym górnym rogu okładki widnieje zapowiedź artykułu o *batalii*, której bohaterem był polski bramkarz – Jan Tomaszewski. Na trzeciej stronie gazety pojawia się dokładny opis zawodów rozpisany minuta po minucie, a pod artykułem zamiast nazwiska/inicjałów autora wydrukowano powtórzoną z okładki frazę wersalikami „Jesteśmy w finale mistrzostw świata”.

Mecz na Wembley posiada swoją stronę na Wikipedii, został wydany na DVD, po 50-ci u latach dla Polskiego Radia Krzysztof Kuzak przygotował reportaż „Zwycięski remis”, a Jakub Ptak z internetowej redakcji TVP Sport w 49. rocznicę meczu zredagował okolicznościowy artykuł portretujący piłkarzy z ławki rezerwowych. Odniesienia do zawodników w dyskursie medialnym i sportowym pojawiają do dziś. Piłkarski ekspert, dawny międzynarodowy sędzia piłkarski – Rafał Rostkowski oceniając bramkarkę niemiecką w czasie trwania Mistrzostw Europy Kobiet, napisał w serwisie x.com: „Ann-Katrin Berger zatrzymała Francję niczym Jan Tomaszewski Anglię w 1973 roku” (Rostkowski, 2025).

To niezwykle, że drużyna Kazimierza Górskiego ogrywała mistrza i wicemistrza świata z roku 1970 – Brazylię i Włochy, wicemistrza świata z 1974 roku – Holandię, wygrała z Anglią w czerwcu 1973 roku, a jednak meczem najbardziej wbijającym się w pamięć pozostaje ten remisowy mecz z Wembley 17 października 1973 roku.

Polska–Holandia z 10.09.1975 r. jest najlepszym, zdaniem wielu, meczem Polski (Szczępłęk, Chromik, Okoński, Zachodny, Jarosz czy Wołek). Trzecia drużyna świata (Polska) wygrywa z wicemistrzem świata 4:1, dając przy tym popis gry wyrafinowanej, technicznej, ofensywnej. Na boisku wszyscy obserwują pojedynek dwóch największych, a jednocześnie ekscentrycznych zawodników: Kazimierza Deyny i Johana Cruyffa.

Katowicki „Sport” w numerze z 11 września 1975 roku na pierwszej stronie obwiesci: „Polska–Holandia 4:1 po wspaniałym widowisku; MISTRZOWSKI KONCERT BIAŁO-CZERWONYCH; Szampański nastrój w polskiej szatni”. Pomeczowa okładka „Przeglądu Sportowego” także była pełna wersalików drukowanych na czarno i czerwono: „PIŁKARSKI ŚWIAT ONIEMIAŁ; VICTORIA BIAŁO-CZERWONYCH; PORAZKA WICEMISTRZÓW ŚWIATA! STRZELECKIE POPISY LATY, GADOCHY, SZARMACHA (2x); PORYWAJĄCY MECZ NA CHORZOWSKIM GIGANCIE”. Kilkanaście stron o meczu w „Przeglądzie Sportowym”. Nagromadzenie wykrzykników, wykrzykników, hiperbol. Euforia po meczu to pochwały dla piłkarzy, podziękowania. Ukazanie strzelców bramek jako współczesnych herosów: brylowali strzeleckimi popisami aż świat oniemiał. Mirosław Skórzewski na drugiej stronie czasopisma piłkarzy nazwie „jedenastoma wspaniałymi”. 12 maja 2020 roku na portalu TVP Sport pojawi się zapowiedź filmu o tym meczu: „Futbol totalny na Stadionie Śląskim. 10 września 1975 roku niesiona dopingiem 85 tysięcy kibiców Polska rozbiła kosmiczną Holandię 4:1. Kazimierz Deyna zepchnął w cień giganta światowego futbolu Johana Cruyffa” (Gregorowicz, 2020). Zwycięstwo nad Holandią okazało się pyrrusowe, gdyż Polacy na ME nie zakwalifikowali się.

Mecz Polska–Portugalia rozegrany 11.10.2006 r. uznawany jest za najwybitniejszy mecz Polaków w XXI wieku. Reprezentacja złożona w wielu miejscach z polskich ligowców oraz zawodników co najwyżej średnich w skali europejskiej pokonała 2:1 medalistę mistrzostw świata. Mecz rozegrany w Chorzowie urósł do rangi mitu. Dziennikarze od tamtego meczu mówią o „meczach założycielskich” drużyny Leo Beenhakera. Analizowano i opisywano go na wiele sposobów m.in. taktycznie – Michał Zachodny, antropologicznie – Rafał Stec. Dariusz Szpakowski w czasie komentowania meczu podkreślał, że dwadzieścia lat wcześniej Polska pokonała Portugalię po голу Włodzimierza Smolarka, a dziś należy się cieszyć z bramek jego syna Euzebiusza. Polsko-portugalskim zmaganiom rozdział swojej książki *Futbol – historie prawdziwe* poświęcił Tomasz Wołek. „Wielka wiktoria 2:1 w Polsce, uświetniona dwiema bramkami Ebiego Smolarka, który wtedy stał się godnym następcą ojca, niezapomnianego Włodzimierza, a potem dramatyczny mecz w Lizbonie. [...] Zwycięski remis” (Wołek, 2012, s. 193).

Ważność tego meczu była podkreślana także przez autorów magazynu *Kopalnia. Sztuka futbolu* w podcaście Cafe Kopalnia (Żelazny, Stec, Zachodny, 2025). Zapis meczu na płycie DVD miał stanowić zachętę do kupna miesięcznika Futbol.pl, którego pierwszy numer wraz z płytą ukazał się 26.09.2007 roku. Pomeczowe okładki: „Przeglądu Sportowego” (12.10.2006) i „Piłki Nożnej” (17.10.2016) eksponują emocje w pojedynczych słowach. „Nareszcie” umieszczone w tygodniku i „Byliście wielcy”, wręcz emanują nostalgią za dawnymi sukcesami i epatują szczęściem po długim oczekiwaniu na sukces.

Dokładnie dwa lata po meczu z Portugalią, na tym samym stadionie w Chorzowie podopieczni Leo Beenhakera mierzyli się z reprezentacją Czech. Piotr Wołosik z Przemysławem Rudzkim w artykule „Czesi na kolanach” (2008, s. 2) napiszą wprost: „Zapominamy o Portugalii. Teraz tworzy się nowa historia”.

Jedynki czasopism opublikowane po meczu Polska–Niemcy epatują radością, historyczną chwilą i dumą narodową:

- „Przegląd Sportowy” z dnia 13 października publikuje zdjęcie ściskających się piłkarzy i tekst wersalikami: „POLSKA–NIEMCY 2:0; LEGENDARNI!”
- „Przegląd Sportowy. Tygodnik” z dnia 15.10.2024 zdobi zdjęcie strzelca pierwszej bramki Arkadiusza Milika i tekst „CUD NA NARODOWYM”.
- „Piłka Nożna” z dnia 14 października 2024 eksponuje zdjęcie strzelców bramek – Arkadiusza Milika i Sebastiana Miłę semantycznie i aliteracyjnie gra frazeologizmem w tytule numeru: „MIŁOWY KROK DO FINAŁÓW EURO 2016”.
- „Gazeta Wyborcza” z dnia 13 października na jedynce umieści bramkarza reprezentacji Wojciecha Szczęsnego i nada tytuł „SZCZĘSNY DZIEŃ”.

Stefan Szczepiek w swojej książce *Mecze polskich spraw* rozdział poświęcony temu meczowi zatytułuje *Cud nad Wisłą*, a w pierwszym akapicie publicystycznie spointuje: „Reprezentacja Niemiec była ostatnią z wielkich, których Polacy nigdy nie pokonali. Fatum skończyło się na Stadionie Narodowym, kiedy mało kto liczył na zwycięstwo” (Szczepiek, 2021, s. 277). Trzy miesiące wcześniej reprezentacja Niemiec została mistrzem świata, a w półfinale turnieju pokonała drużynę gospodarzy Brazylię 7:1.

Publicyści opisujący mecz z Niemcami podkreślają heroizm polskiej gry obronnej i ogromną przewagę Niemców (Stec, Rudzki, Włodarczyk, 2014). Polacy okazali się

pragmatyczni i skuteczni. Bramkarz Wojciech Szczęsny został okrzyknięty *Ministrem Obrony Narodowej*, a obrońca Kamil Glik *skatą* (Włodarczyk, 2014, s. 8).

Bez wątpienia narracje chwały pełnią istotną rolę integrującą społeczność. Dodatkowo pozwalają budować poczucie patriotyzmu czy narodowej dumy. Z pozoru niełączące się wydarzenia – mecze rozgrywane w przeszłości, z różnymi przeciwnikami, w ramach różnorodnych rozgrywek dają asumpt do tworzenia rezerwuaru pamięci zbiorowej. Daty przestają mieć istotne znaczenie, gdyż pojawiają się konotacje z innymi meczami – np. mecz z Niemcami z 2014 przywołuje pamięć meczu z Wembley w 1973 roku poprzez heroiczne opisy bramkarza i obrońców, a mecz z Portugalią z 2008 roku przypomina ten z Holandią z 1975 roku (widowiskowość, ofensywna taktyka). Z drugiej strony mecze z konkretnymi przeciwnikami Anglią, Portugalią czy Niemcami automatycznie implikują historyczne wydarzenia. Słusznie zatem zauważa Paul Connerton, że „każdy dzień jest zatem możliwy do umieszczenia w ramach dwóch całkiem różnych porządków czasu: jest dniem, w którym takie czy inne wydarzenia miały miejsce na świecie, a zarazem dniem, w którym czci się pamięć tego lub innego momentu świętej czy mitycznej historii” (Connerton, 2012, s. 135). Nie ulega też wątpliwości, że dziennikarze korzystają z topiki wojennej lub fantastycznej – z jednej strony pojawiają się rycerze, herosi, husarzy, z drugiej zaś magia, kocioł czarownic, cuda. Oba te zabiegi mają przede wszystkim mitologizować i gloryfikować wydarzenia.

Narracje wstydu

Narracje wstydu/klęski dotyczą opisu meczów przegranych, nieetycznych, źle zorganizowanych, przegranych z przeciwnikami bardzo nisko sklasyfikowanymi w rankingach lub wręcz występów reprezentantów bez zaangażowania z często nie stosownymi zachowaniami działaczy czy trenerów. Narracje uwidaczniają się przede wszystkim w obliczu końca pracy selekcjonerów czy zamknięcia przegranego cyklu eliminacji. Często są one wzmocnione upublicznionymi tajemnicami szatni. Rozpamiętywanie dawnych porażek w prasie pojawia się przy okazji kolejnych kompromitacji. W czerwcu 2023 roku Polacy przegrali mecz z Mołdawią 3–2, choć prowadzili 2–0, we wrześniu ulegli 2–0 Albanii. W okolicznościach tych meczów Dominik Budziński (2023) i Maciej Słomiński (2023) zestawili największe klęski polskiej reprezentacji piłkarskiej. Obydwaj dziennikarze odwołując się do opisów i komentarzy prasy, przypomnieli mecze z drużynami nisko sklasyfikowanymi w rankingach (Cypr 1987, San Marino 1993, Słowacja 1995, Łotwa 2002, Macedonia i Albania 2023). Narracje klęski zostaną zebrane razem, ponieważ stanowią one mniejszy zakres niż narracje sukcesu, a także w kontekście kompromitacji drużyny narodowej często są one zestawiane w formie wyliczeń. W tekstach dominuje wówczas ironiczność, stylistyka felietonowa (zob. Iwańczyk, 2024).

Regres sportowy reprezentacji w latach 80-tych i 90-tych, korupcja, przemiany społeczno-gospodarcze, nieobydajne prowadzenie się piłkarzy, trenerów i działaczy, chaos organizacyjny, a także masowe wyjazdy polskich piłkarzy do klubów europejskich rezonowały w tekstach publicystycznych. Dumę narodową i radość z lat 1972–1982 zastępowały poczucie wstydu, goryczy i obrzydzenia.

W latach 80-tych i 90-tych czasopisma branżowe zatrudniały wybitnych ironistów. Jerzy Chromik, Janusz Atlas czy Roman Hurkowski nie szczędzili słów ostrej krytyki. Do annałów przeszła swoista gra tytułów opisująca nieskuteczność drużyn Wojciecha Łazarka (0:0 z Cyprzem w 1987 roku) i Andrzeja Strejlaua (1:0 z San Marino po голу strzelonym ręką). Roman Hurkowski (1987, s. 1–2) w „Piłce Nożnej” swój tekst zatytułuje *Impotencja*. Sześć lat później Janusz Basałaj w „Przeglądzie Sportowym” podejmie intertekstualną grę z tekstem, publikując *Impotencję II* przy okazji kompromitacji Polaków w meczu z San Marino, a wynik meczu zrelacjonuje jako 2:1 w rzutach różnych (Słomiński, 2023b). Janusz Atlas, komentując mecz z San Marino w „Piłce Nożnej” zatytułuje swój felieton włoskim leksemem „Dilettanti” (Atlas, 1993, s. 2). W „Sportowcu” Jerzy Chromik podsumuje: „Opisywanie skutecznych interwencji bramkarza San Marino i zmarnowanych sytuacji przez gospodarzy nie ma sensu, bo co bardziej odporni zobaczyli je w telewizji państwowej” (Chromik, 2025, s. 381).

W 1987 roku na mecz z Cyprzem z kuriozalnych powodów nie dojechał najlepszy polski piłkarz tamtych czasów – Zbigniew Boniek. „(Zgłaszał chęć przyjazdu, ale gdy dzwonił do trenera, ten był akurat w Polmozbycie)” – przypominał okoliczności braku powołania dla lidera reprezentacji na mecz z Cyprzem Maciej Słomiński (2021). Postać Bońka stała się głównym punktem odniesienia w kontekście porażki z Łotwą w 2004 roku. Selekjoner został jej nieformalnym symbolem. „Przegląd Sportowy” z dnia 14.10.2002 roku na pierwszej stronie wydrukował tytuł: „Obciach”. 17 lat po meczu w serwisie weszlo.com Przemysław Michalak przypomniał komentarz z „Super Ekspresu”: „Dlaczego zagrał czwórką obrońców? Dlaczego w środku pola ustawił nie nadających się do roli reżyserów piłkarzy? Dlaczego dwóch napastników nie stanowiło zagrożenia dla bramki rywali? Coś się nam wydaje, że trener Boniek nie nadaje się do roli selekcjonera naszej narodowej drużyny i będzie głównym winowajcą przegranych przez nas eliminacji mistrzostw Europy” (Michalak, 2017).

9 września 2009 roku to ostatni dzień pracy roku Leo Beenhakera jako selekcjonera reprezentacji Polski. Jego drużyna przegrała 0:3 w Słowenii. Mecz zakończył się nienaturalnym monologiem komentatora. Ostatnie 10 minut meczu Dariusz Szpakowski zamiast odnosić się do wydarzeń boiskowych podsumował pracę holenderskiego trenera. Cały monolog został spisany... w formie wiersza przez dziennikarzy portalu sport.pl. „Leo B. zapowiadał, że wyjdziemy z drewnianych domków... że będzie *international level*... że przejdziemy na jasną stronę księżycy... Gdzie jesteśmy dziś, wszyscy widzimy... Pożegnanie z Afryką jest żenujące w wykonaniu Polaków, bo można się żegnać z finałami Mistrzostw Świata, ale po walce, której w polskiej drużynie nie widzieliśmy...” ([Zczuba], 2009).

Narracje wstydu w dyskursie medialnym pojawiają przy okazji kolejnych zazwyczaj przegranych meczów. Niepowodzenia z drużynami o niższym potencjale, peryferyjnymi lub pozbawionymi piłkarskich tradycji przywołują dawne traumy. W dyskursie medialnym wówczas pojawiają się artykuły o *meczach hańby*, *wstydu* etc. W niniejszym wyliczeniu brakuje odwołań do korupcji, dopingu, odpuszczania meczów rywalom, czy próśb o dodatkową motywację od drużyny trzeciej. Idealną pointę stanowią słowa Rafała Steca: „Gdy tylko trochę powygrywaliśmy, całkiem odjęło nam rozum, popadliśmy w zbiorowe urojenie, uwierzyliśmy, iż nadajemy się do uprawiania futbolu. Nie zauważyliśmy i nie chcemy przyjąć do wiadomości, że po dziś dzień była to dekada wyrwana

z kontekstu – jakby duch historii urzynał się do nieprzytomności” (Stec, 2020, s. 80). Rafał Stec – bloger, komentator i felietonista „Gazety Wyborczej”, oceniając stan polskiego futbolu, korzysta z całego korpusu toposów i archetypów, w stylu Witolda Gombrowicza sięga po symbol, groteskę czy hiperbolę.

Konkluzja

Podsumowując, w dyskursie medialnym w aspekcie rocznicowym uzewnętrzniają się dwa typy narracji. Narracja sukcesu czerpie z topiki militarnej i magicznej. Narracja wstydu korzysta z ironii, groteski i kolokwializmów. Obie przeplatają się, ich występowanie pozostaje uzależnione od wyników sportowych, a także od kontekstów: obyczajowych, organizacyjnych czy proceduralnych. Bohaterowie obu typów narracji zostali upamiętnieni w tekstach branżowych, które tworzą poetykę pamięci. Prezentowane badania otwierają pole badawcze w kontekście analizy tekstów opisujących udział polskich klubów w europejskich pucharach.

Bibliografia

- [ans] (2023), *Minęło 50 lat od słynnego meczu Anglia – Polska. Reportaż „Wembley 1973”*, [https://jedynek.polskieradio.pl/artukul/3262493,Min%C4%99%C5%82o-50-lat-od-s%C5%82ynnego-meczu-Anglia---Polska-Reporta%C5%BC-Wembley-1973-\[POS%C5%81UCHAJ\],22.08.2025](https://jedynek.polskieradio.pl/artukul/3262493,Min%C4%99%C5%82o-50-lat-od-s%C5%82ynnego-meczu-Anglia---Polska-Reporta%C5%BC-Wembley-1973-[POS%C5%81UCHAJ],22.08.2025).
- [Zczuba], (2009), *Wieszcz*, <https://www.sport.pl/Zczuba/7,138263,7021827,wieszcz.html>.
- „Dziennik Łódzki”, z dn. 13.10.2014.
- „Przegląd Sportowy”, z dn.: 11.09.1973, 18.10.1973.
- Assmann A. (2013), *O medialnej historii pamięci kulturowej*, w: *Miedzy historia a pamięcią*, red. M. Saryusz-Wolska, WUW, Warszawa.
- Assmann J. (2015), *Pamięć kulturowa. Pismo zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, WUW, Warszawa.
- Atlas J. (1993), *Diletanti*, „Piłka Nożna” z dnia 4.05.1993.
- Bal M. (2012), *Narratologia. Wprowadzenie do teorii narracji*, WUJ, Kraków.
- Budziński D. (2023), *Największe klęski reprezentacji Polski w XXI wieku. Ranking TOP5*, <https://www.meczki.pl/newsy/plus/najwieksze-klaski-reprezentacji-polski-w-xxi-wieku-jeden-mecz-zasluzyl-na-miano-szczegolnej-kompromitacji/214424>, 22.08.2025.
- Bugajski A., Kołodziejczyk M. (2006), *Zemsta po latach*, „Przegląd Sportowy” z dnia 12.10.2006.
- Burszta W. J. (2016), *Upamiętnianie jako forma praktyki kulturowej*, w: *Teoria (nie)pamięci*, red. M. Fabiszak, A. W. Brzezińska, M. Owsiański, Universitas, Kraków.
- Chromik J. (2022), *Remanent*, t. 2, Wydawnictwo SQN, Warszawa.
- Chromik J. (2025), *Remanent*, t. 5, Wydawnictwo SQN, Warszawa.
- Connerton P. (2012), *Jak społeczeństwa pamiętają*, WUW, Warszawa.
- Culler J. (2013), *Literatura w teorii*, Universitas, Kraków.
- Czachur W., Wojcicka M. (2021), *Pamięć i pamiętanie w przestrzeni języka z perspektywy badań lingwistycznych*, w: *Język(i) w czasie i przestrzeni*, red. P. Stalmaszczyk, WUŁ, Łódź.
- Dwernicki D., *Polska–Anglia na przestrzeni lat*, <https://rflb.pl/polska-anglia/>, 22.08.2025.

- Erl I A., Witosz B., Traba R., rozm. przepr. Czachur Waldemar (2014), *Pamięć, język a dyskursy medialne*, „Tekst i Dyskurs”, z. 7, https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/17146/1/Erl_I_Pamiec_jezyk_a_dyskursy_medialne.pdf, 26.08.2026.
- Głowiński M. (1959), *Tradycja literacka*, PWN, Warszawa.
- Golka M. (2009), *Pamięć społeczna i jej implanty*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Gregorowicz J. (2020), *Retro TVP Sport: El. ME 1976: Polska–Holandia 4:1*, <https://sport.tvp.pl/45613367/retro-tvp-sport-el-me-1976-polska-holandia-41>, 25.08.2025.
- Hurkowski R. (1987), *Impotencja*, „Piłka Nożna” z dnia 14.04 1987.
- Jaros L. (2022), *Historia mundiali. 1930–1974*, Wydawnictwo SQN, Kraków.
- Jaros L. (2023), *Historia mundiali. 1978–1922*, Wydawnictwo SQN, Kraków.
- Jedlicki J. (1997), *O pamięci zbiorowej*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 26.07.1997.
- Iwańczyk P. (2024), *O sporcie inaczej. Felietony z tygodnika „Piłka Nożna” w ujęciu genologicznym*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Karoń M. (2017), *Bolesna porażka i wielki wstyd w Bratysławie – 22 lata od pamiętnego meczu reprezentacji*, <https://sport.tvp.pl/34347706/bolesna-porazka-i-wielki-wstyd-w-bratyslawie-22-lata-od-pamietnego-meczu-reprezentacji>, 22.08.2025.
- Kawecki C. (2025A) [wpis na portalu x.com z dnia 21.04.2025], <https://x.com/CezaryKawecki/status/1914405379200647294>, 22.08.2025.
- Kawecki C. (2025B) [wpis na portalu x.com z dnia 21.04.2025], <https://x.com/CezaryKawecki/status/1914394990182072729>, 22.08.2025.
- Kończal K., Warzyński J. (2011), *Polskie badania pamięcioznawcze: tradycje, koncepcje, (nie)ciągłości*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4.
- Kuczkowski P. (b.r.w.), *Polska–San Marino 1:0*, 28.04.1993, <https://www.laczynaspilka.pl/biblioteka/mecze/polska-san-marino-10-28041993>, 25.08.2025.
- Kurz I., Kubkowski P. (2017), *Kulturowe przedstawienia sportowe*, „Kultura Współczesna”, nr 1, NCK, Warszawa.
- Malinowski B. (1958), *Szkice z teorii kultury*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Michalak P. (2017), *17 lat temu było 0:1 z Łotwą. „Za dużo optymizmu, za mało taktyki”*, <https://weszlo.com/2019/03/24/17-temu-bylo-01-lotwa-duzo-optimizmu-malo-taktyki/>, 29.08.2025.
- Nycz R. (2015), *Afektowne manifesty*, w: *Kultura afektu – afekty w kulturze*, red. R. Nycz, A. Łebkowska, A. Dauksza, IBL PAN, Warszawa.
- Okoński M. (2013), *Futbol jest okrutny*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Piłka nożna na celowniku polityki*, (2024), red. D. Wojtaszyn, Wydawnictwo UW, Wrocław.
- Piotrowska M. (2019), *Rocznice narodowe jako medium pamięci kulturowe*, <https://journals.openedition.org/napis/1255>, 22.08.2025.
- Ptak J. (2023), *Reprezentacja Polski. 50 lat od słynnego meczu na Wembley. Oni byli blisko zagrania przeciwko Anglikom*, <https://sport.tvp.pl/63961698/reprezentacja-polski-49-lat-od-slynnego-meczu-na-wembley-oni-byli-blisko-zagrania-przeciwko-anglikom>, 22.08.2025.
- Rostkowski R. (2025) [wpis na portalu x.com z dnia 30.07.2025], <https://x.com/RafalRostkowski/status/1946923749837509082>, 22.08.2025.
- Rudynek G. (2023), *30 lat od gola Jana Furtoka strzelonego ręką. „Po tym meczu wszystko się posypało”*, <https://przegladsportowy.onet.pl/pilka-nozna/polska-san-marino-1993-jak-jan-furtok-strzelil-reka-gola-w-meczu-z-san-marino/jj078zt>, 22.08.2025.
- Rudzik P., Wołosik P. (2008A), *Czesi na kolanach*, „Przegląd Sportowy” z dn. 13.10. 2008.
- Rudzik P., Wołosik P. (2008B), *Dwaj panowie B pokazali miejsce Czechom w szeregu*, „Przegląd Sportowy” z dn. 13.10.2008.
- Saryusz-Wolska M. *Pamięć kulturowa*, <https://cbh.pan.pl/pl/pami%4%99%4%87-kulturowa>, 22.05.2025.

- Skoczylas Ł. (2016), *Pojęcie traumy i pseudopamięci w studiach pamięcioznawczych*, w: *Znaki (nie) pamięci*, red. M. Fabiszak, A. Brzezińska, M. Owsński, Universitas, Kraków.
- Sławiński J. (1998), *Synchronia i diachronia w procesie historyczno-literackim*, w: *Pisma wybrane: Dzieło. Język. Tradycja*, Universitas, Kraków.
- Słomiński M. (2021), *Polska–Cypr. Pierwszy w historii mecz kadry w Gdańsku*, <https://sport.interia.pl/pilka-nozna/reprezentacja-polski/news-polska-cypr-0-0-pierwszy-w-historii-mecz-kadry-w-gdanskunld,5164528>, 22.08.2025.
- Słomiński M. (2023a), *Wszystkie klęski reprezentacji Polski. Oszustwo, impotencja i czarny sen*, <https://sport.interia.pl/pilka-nozna/reprezentacja-polski/news-wszystkie-klaski-reprezentacji-polski-oszustwo-impotencja-i-nld,7078852>.
- Słomiński M. (2023b), *Haniebny mecz Polski, cieszyli się z oszustwa zamiast zapaść pod ziemię*, <https://sport.interia.pl/pilka-nozna/reprezentacja-polski/news-haniebny-mecz-polski-cieszyli-sie-z-oszustwa-zamiast-zapasc-nld,6744163>.
- „Sport”, z dn. 12.10.1975.
- Sprintem przez dekady* (4.12.2024 r.), <https://www.laczynaspilka.pl/biblioteka/kroniki/sprintem-przez-dekady>, 26.08.2025.
- Stec R. (2020), *Polska piłka istnieje teoretycznie. Praktycznie nie istnieje*, t. 5, „Kopalnia. Sztuka futbolu”, Wydawnictwo SQN, Kraków.
- Szacki J. (1971), *Tradycja. Przegląd problematyki*, PWN, Warszawa.
- Szczeptek S. (2018), *Sport. Społwo narodowe*, w: *Polska, Eseje o stuleciu*, red. M. Kleiber i in., Wydawnictwo BOSZ, Łódź.
- Szczeptek S. (2021), *Mecze polskich spraw*, Wydawnictwo SQN, Warszawa.
- Tabaszewska J. (2013), *Od literatury jako medium pamięci do poetyki pamięci. Kategoria pamięci kulturowej w badaniach nad literaturą*, „Pamiętnik Literacki”, z. 4.
- Tkaczyk P. (2017), *Narratologia*, PWN, Warszawa.
- Włodarczyk P. (2014), *Tak przechodzi się do historii futbolu*, „Przegląd Sportowy” z dn. 13.10.2014.
- Wołek T. (2012), *Futbol – historie prawdziwe*, Wydawnictwo Olesiejuk.
- Woźniak A. (2022), *Z pierwszych stron*, <https://www.laczynaspilka.pl/biblioteka/kroniki/z-pierwszych-stron>, 22.08.2025.
- Woźniak M. (b.r.w.), *Polska–Portugalia 2:1*, <https://www.laczynaspilka.pl/biblioteka/mecze/polska-portugalia-21-11102006>, 25.08.2025.
- Zimand R. (1967), *Problem tradycji*, w: *Proces historyczny w literaturze i sztuce*, red. M. Janion, A. Piorunowa, PIW, Warszawa.
- Żelazny P. (2020), *Pusta lewa trybuna*, t. 3, „Kopalnia. Sztuka futbolu”, Wydawnictwo SQN, Kraków.
- Żelazny P., Stec R., Zachodny M. (2025), *Cafe Kopalnia*, słuchowisko z dnia 11.04.2025, <https://open.spotify.com/episode/1dgCLen3n1wJSEqGLQIMdy>, 22.08.2025.

Media Narratives Surrounding the Matches of the Polish National Football Team in the Anniversary Context

Summary

This article outlines a theoretical framework for studying attitudes toward the past. The analysis focuses on narratives present in Polish sports media, using landmark matches of the Polish national football team as a point of departure. Based on these events, the author identifies the emergence of a community shaped by shared emotions, identity, and cultural memory.

The author delineates two distinct narrative groups: narratives of success, which construct national prestige, patriotism, and a sense of national pride rooted in tradition and trust in the system; and narratives of shame, characterized by irony, mockery, sarcasm, and the denigration of the state, nation, or institutions as incapable of producing functional outcomes. Narratives of success revolve around victorious matches played by the Polish national team (e.g., against England, the Netherlands, Portugal, Germany), whereas narratives of shame/defeat pertain to matches marked by loss, unethical conduct, or poor organization.

The author observes that protagonists from both narrative types have been commemorated in the discourse of sports, which contributes to shaping a poetics of memory.

Key words: memory, anniversary, narratives, sports media, football

Wkład autorów (Author Contributions)

Konceptualizacja (Conceptualization): Łukasz Trojanowski

Zestawienie danych (Data curation): Łukasz Trojanowski

Analiza formalna (Formal analysis): Łukasz Trojanowski

Piśmiennictwo – oryginalny projekt (Writing – original draft): Łukasz Trojanowski

Piśmiennictwo – sprawdzenie i edytowanie (Writing – review & editing): Łukasz Trojanowski

Sprzeczne interesy: Autor oświadczył, że nie istnieją żadne sprzeczne interesy.

(Competing interests: The author have declared that no competing interests exist)